

Nro.

10.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 14go Stycznia 1795.

Gazety.

FRANCYA.

Na Seffyi Konwencyi dnia 10. Grudnia *Richard* imieniem Deputacyi ocalenia uczynił Relacyę o nowém odniesionem zwycięztwie nad Hiszpanami w *Biskay* przez prawe skrzydło armii zachodnich *Pyreneów* w okolicy *Villa Real*. Reprezanci *Garrot* i *Bodot* piszą z główney

wney kwatery *St. Sebastian* pod 5. Grudnia: „

Dnia 28. Listopada obydwie armie natarły na siebie, nieprzyjaciel został zbity, i ze wszystkich stanowisk swoich wyparowany. Zwycięstwo było po naszey stronie 300. Hiszpanów zabito, 200. wzięto w niewolę, z których 150 Gwardyi *Wallońskiej* rodem Francuzów złożywszy broń po gładach Republikantkich się rozeszło.

Owocem tego zwycięstwa jest kilka chorągwi i 1. armata z metalu, która jeszcze u *Hiszpańskiej* armii była pozostała, Kasa woenna, magazyny w główney kwaterze znajdujące się, 12. fabryk broni, których nieprzyjaciel uciekając nie mógł zniszczyć, tudzież 5,000. sztuk ręczney strzelby. W *Bergara* w pomieszkaniu kommanderującego Jenerała *Hiszpańskiego*, *Rubi* znaleźliśmy złoto i srebro pozabierane od niego z *Kościółów*.

On sam uratował się przepłynieniem, i zostawił swą galowaną suknię na brzegu, teraz ją nosi nasz Dobosz, który go z szablą w ręku ścigał. Gdybył był Jenerał *Frecheville* w górach nie zbłądził z swą kolumną, cała by armia Jenerała *Rubi* do szczytu była zniesiona.

Oby-

Obydwa piękne miasta *Ascoitia i Azpetia* są w ręku Rzeczypospolitej. — —

O Leibgardyi Króla *Hiszpańskiego* nie możemy donieść, wysokie bowiem szlacheństwo nie dopuściło im bynajmniey mierzać się z *Sansculotami*, uciekli więc spieszonym galopem bezwątpienia, aby okazali: iak dzielnie i prędko ich konie *Andalujskie* mogą uchodzić. „Konwencya z wielkim oklaskiem tę Relacyę przyjęła.

Dnia 11. na projekt *Lecointre* deklarowała Konwencya: że nie przyjmie żadney proźby o rewizyę dekretu przez sąd kryminalny ferowanego, i do wykucyi przywiedzionego. „

Lecointre mówił między innemi: Jeżeli Konwencya takowym rewizyom otworzy pole, w tedy wszyscy narodowe dobra kupować chcący nieochybnie się odstręczą; obawiać się bowiem będą musieli: aby dziedzice osędzonych, do swych dóbr przywróceni nie byli. A cóżby się w ten czas z naszymi finansami stało? Wszakże na ufności tylko w dekretach Konwencyi można porządek i szczęśliwość narodu gruntować, iak tylko

ko zaś Konwencya wahać się zaczęła już natychmiast ufność będzie musiała zniknąć. Prawda, że mogło wielu nie winnych ludzi zginąć, ale w tym przypadku nic więcej Konwencya nie mogłaby uczynić, iak wspierać żony i dzieci owych nieszczęśliwych.

Zdrowa polityka, i całość Rzeczypospolitey nie każą rewidować Konwencyi raz ferowanego Dekretu, i osądnego do dawnego jego stanu przywracać. „

Zaraz potém *Legendre* imieniem 3. zjednoczonych Deputacyów doniósł: że 6.000 robotników od fabryk broni zbuntowanych chciało przyiść do Konwencyi.

Deputacye osądziły za rzecz pożyteczną: wysłać do nich 3. Deputowanych dla przełożenia, aby z pomiędzy siebie 20. osób wybrać mogli, którzyby ich żądania Konwencyi przełożyli.

Tym czasem przez dzień cały w *Parryżu* zoftawano w obawie: i dnia 13. doniósł *Merlin* Konwencyi: że i w *Verfailles* nie małe były rozruchy, ale natychmiast uśmierzone zoftały.

Przy-

Przybyła Deputacya od robotników z 20. osób się składająca podała na piśmie zażalenie przeciw uchwale Deputacy ocalenia, mającey za zamiar znaczny menaż, ale robotnikom szkodliwy. Na to Prezydent *Reubel* odpowiedział surowo: „Konwencyi dobrze wiadomo: że Oyczyzny jest obowiązkiem swym dzieciom udzielać pracy i żywności, ale oyczyzna za swe dzieci nie może uznać takich, którzy czas na dobro publiczne łożyć się mający tracą na zgiełkach. Konwencya zażalenia wasze rozstrząśnie, lecz gdy ustanowi prawo, będzie także umiała je uskutecznić.„

Na Seffyi Konwencyi dnia 14. uczyniła Deputacya edukacyina relacyę przez *Gregoire*, o zniszczeniu w przeszłym peryodzie różnych sztuk, i projektowała zalecenie urzędom i obywatelom: aby to co ieszcze pozostało, pilnie zachowali, i chronili. (Przyjęto.)

Dnia 15. *Dühois - Crancé* imieniem Deputacyi ocalenia uczynił relacyę następującą: „Obywatele! Szczęśliwe progressa armiów Rzeczypospolitey, i różne nieprzyjacielskie stanowiska, które
naraz

naraz zaczęto atakować wymagaia konicznie dalszego kampanii ciagn. Deputacya powzięła wiadomosc od Rezydentantow przy armii znajdujacych sie, ze po wydaniu urlopow wielom, teraz znowu nie mala liczba zolnierzy tego sie domaga.

Deputacya sadzi: ze Konwencya, ktorey prawom wszyscy obrońcy Oyczyzny sie powoduia, przez Dekret odwozac moze wszystkie owe urlopy, i tym koncem (Deputacya) projektuje: aby nikt nie mogl otrzymac urlopu na potem, ktoryby podlug prawa pod 2. *Thermidor* wydanego nie byl do tegoz usposobionym. „

Konwencya to potwierdzila, i dodala ieszcze: aby sie wszyscy urlopowani zolnierze w przeciagu 1. miesiaca u swych Reymentow znajdowali.

Na projekt iednego czlonka nakazala Konwencya: aby w przedmowie do tego dekretu naznaczone byly zolnierzom przyczyny, dla ktorych ieszcze przez czas nieiaki swoy interes ofiarą dla oyczyzny uczynic maia.

Duqnesnoi powstawszy mowil: „ Dla zatkania gęby Arystokracyi wydaliście Wspolobywatele! proklamacyę: iż chcecie

cie kontynuować wojnę póty, póki by nieprzyjaciele nasi do tego nie byli przywiedzeni stanu: aby nam więcej szkodzić nie mogli, i nauczyli się: że tylko Naród Francuzki może przepisywać pokoiu punkta.

Dla wsparcia zwycięstw, i deklaracyi naszej, potrzeba na następującą kampanię skompletować armie nasze, to zaś w zimie przedsięwziąć można. Żądam więc: aby wszyscy młodzieńcy, którzy się do tych czas jakim bądź sposobem od rekwizycyi uchylili, do armiów się udali. „ Ten projekt odesłano do Deputacyi ocalenia.

Ztąd okazuje się, że nie chcą w *Francyi* pokoiu, i wygodnie w sali Konwencyi dalszy ciąg wojny nawet przez zimę dekretują nie bacznym na to, iak biedni żołnierze, którzyby się chętnie grzeć w domu mogli, muszą cierpieć zimno, i wszelkie niewygody wojenne.

Dnia 16. na Seffyi Konwencyi mówił *Richard* imieniem Deputacyi ocalenia o przygotowaniach na przyszłą kampanię. Twierdził on: że dla kompletowania armii niepotrzebne jest wezwanie młodych obywatelów, i odciąganie ich od pożytecznych robót. Mówił między
inne-

innemi: „ Million żołnierzy Republikant-
skich jest gotowych na utrzymanie wa-
żnych zdobyczy, i na uczynienie pomy-
ślnych progressów w operacyach przy-
szłej kampanii. Armie wasze dostate-
cznie się skompletują za powrotem ur-
lopowanych, i ozdrowiałych żołnierzy,
tudzież przez obywatelów dawniej wię-
tych w rekwizycję, których marsz dla
przyczyn szczególniejszych do tych czas
był odłożony. „
